

## Historia mówiona w warsztacie historyka mentalności

Historyk dziejów najnowszych, poznając dany aspekt rzeczywistości przeszłej, ma do dyspozycji szereg różnych rodzajów źródeł. W praktyce badawczej może zetknąć się również ze świadkami interesujących go wydarzeń oraz ich relacjami. Historia mówiona, bo o niej będzie mowa w niniejszym tekście, może być rozumiana dwojako: zarówno jako metoda badawcza – poddana określonej dyscyplinie rozmowa z uczestnikami lub świadkami doświadczonych przez nich wydarzeń lub aspektów przeszłości, prowadzona z zamiarem jej zarejestrowania, a następnie archiwizowania – jak i jako kierunek badań historycznych wpisujących się w nurt badań nad dziejami „zwykłych ludzi”. Historia mówiona w swej genezie podjęła refleksję nad dziejami osób i grup społecznych, będących wcześniej poza zainteresowaniem historyków oraz niewytwarzających tradycyjnych źródeł do poznania ich przeszłości, co najlepiej wyraża formuła Paula Thompsona: „Give voice to the voiceless”. W Wielkiej Brytanii na fali 1968 r. pojawił się *Oral History Movement*, którego twórcy i uczestnicy postulowali odkrycie historii ludzi z tzw. nieuprzywilejowanych grup społecznych<sup>1</sup>. Historia mówiona sięgająca do zasobów pamięci ludzkiej uczyniła z niej źródło historyczne. Z powyższego wynika jednak, że wywiad lub relacja może stać się źródłem historycznym wtedy, gdy pamięć o przeszłości danego świadka zostanie utrwalona, a więc nagrana lub spisana, a następnie zarchiwizowana, przez co dostępna dla innych<sup>2</sup>. Na podstawie relacji można jednak nie tylko wnioskować o przeszłości ludzi czy też wydarzeniach, których śladów nie znajdziemy w źródłach pisanych, lecz również badać, w jaki sposób owe sytuacje z przeszłości są pamiętane, co może dostarczyć wielu cennych informacji na temat *mentalité* interesujących nas osób i grup społecznych. W niniejszym tekście zostaną naszkicowane najważniejsze zagadnienia teje problematyki.

Historia mówiona od zawsze budziła wiele kontrowersji. Relacjom zarzucano przede wszystkim brak wiarygodności, zniekształcanie faktów oraz zależność od okoliczności powstania. W odpowiedzi na takie zarzuty zwolennicy analizowanej metody próbowali udowodniać w latach osiemdziesiątych, że pamięć jednostki

<sup>1</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 21; zob. także M. Kurkowska-Budzan, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków 2003.

<sup>2</sup> D. Ritchie, *Doing Oral History*, New York 2003, s. 24; M. Woźniak, *Kiedy pamięć staje się źródłem historycznym. Historycy wobec tradycji ustnej [w:] Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 84.

jest wiarygodnym źródłem informacji lub też stawiali je na równi ze źródłami pisаныmi. Paul Thompson w najbardziej znanej książce poświęconej *oral history*, *The Voice of The Past*, porównuje klasyczne źródła historyczne z relacjami, dochodząc do wniosku, że są one w tym samym stopniu subiektywne<sup>3</sup>. Alessandro Portelli na zarzuty subiektywności i braku wiarygodności relacji odpowiedział argumentami innego rodzaju. Według włoskiego filozofa historii ich rola nie polega na poszukiwaniu i odkrywaniu nowych faktów, lecz na tym, że wkraczają one w pole wyobraźni, symboliki, pragnień, wyobrażeń i interpretacji. Wskutek takiego podejścia „błędy pamięci” oraz „nieprawdziwe stwierdzenia”, będące ich wynikiem, mają wartość badawczą<sup>4</sup>.

Historia mówiona, przy odpowiednim użyciu metody, może dostarczyć źródeł, które staną się przedmiotem analiz nie tylko historyków dziejów najnowszych interesujących się ich politycznym czy też społecznym aspektem, poszukujących nowych faktów lub ich interpretacji, lecz również historyków włączających w obszar swych badań mentalność<sup>5</sup>. Relacje historii mówionej to cenne źródła informacji na temat sposobów myślenia, postaw i przekonań ludzi, również tych, którzy zazwyczaj nie są twórcami tradycyjnych źródeł i często nie mają możliwości przekazania swoich doświadczeń. Znaczenia i sensory nadawane faktom w określonej rzeczywistości i czasie odbijają stan świadomości (i nieświadomości) opowiadającego, odsłaniają jego tożsamość, sposób myślenia. Podejście uwzględniające badanie za pomocą historii mówionej nie tyle przebiegu samych wydarzeń, ile tego, kto o nich mówi, co i w jaki sposób, wpisuje się w socjologiczne, antropologiczne i etnograficzne<sup>6</sup> podejście do tejże metody. Joanna Tokarska-Bakir zwykła mawiać, że „nie interesują jej same zdarzenia, lecz to, co o tych zdarzeniach ludzie gadają”<sup>7</sup>. Historyk zajmujący się mentalnością, posługujący się historią mówioną, będzie czerpał z metodologicznego dorobku wymienionych wyżej dziedzin nauki. Znakomitym przykładem publikacji o interdyscyplinarnym podejściu do tematu jest książka Marty Kurkowskiej-Budzan *Antykomunistyczne podziemie zbrojne*

<sup>3</sup> P. Thompson, *The Voice of The Past: Oral History*, Oxford 2000, s. 118.

<sup>4</sup> Zob. np. A. Portelli, *The Peculiarities of Oral History*, „History of Workshop Journal” 1981, t. 12; por. A. Portelli, *Death of Luigi Trastulli and Other Stories: Form and Meaning in Oral History*, Albany 1991, s. 2; zob. na ten temat także P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna...*, s. 23.

<sup>5</sup> Mentalność może być traktowana jako przedmiot badań, jak postulował Robert Darnton, lub jako odrębna dziedzina (R. Darnton, *The History of Mentalities* [w:] *idem, The Kiss of Lamourette*, New York 1990, s. 215; por. E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005, s. 186). Na temat tego, czym jest historia mentalności (co dość dobrze oddaje zdanie z Prousta: „»Mentalność« podoba mi się. Jest tyle nowych, lansowanych słów”), istnieje wiele opinii. W niniejszym tekście rozumie się ją zgodnie z definicją Roberta Mandrou, według której ta dziedzina historii zajmuje się rekonstrukcją zachowań, wyrażen i przemilczeń wyrażających zbiorowe koncepcje świata i uczuciowości, przedstawienia i obrazy, mity i wartości, uznane przez grupy i całe społeczeństwa bądź wywierające na nie wpływ, tworzące treści psychologii zbiorowej (*Encyclopaedia Universalis*, t. VIII, Paris 1968, s. 436–438; polskie tłumaczenie cytatu za: P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2000, s. 259).

<sup>6</sup> Przywołane nauki posługują się metodami zbliżonymi do historii mówionej od momentu swojego powstania, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w bogatych w relacje archiwach, jak i obszernej literaturze przedmiotu.

<sup>7</sup> J. Tokarska-Bakir, *Obsesja niewinności* [w:] *eadem, Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, wprowadzenie M. Janion, Sejny 2004, s. 17.

na Białostoczczyźnie. *Analiza współczesnej symbolicznej przeszłości*<sup>8</sup>. Autorka, przy użyciu *oral history*, posługując się metodą symbolicznego interakcjonizmu oraz postmodernistycznej teorii ugruntowanej, bada kształt pamięci „zwykłych ludzi” w odniesieniu do działalności podziemia niepodległościowego. Zastosowanie historii mówionej czy też historii opowiadanej<sup>9</sup> do rekonstruowania postaw, mitów tkwiących w społeczeństwie, zbiorowych koncepcji świata danej społeczności oraz ich tożsamości jest zadaniem wymagającym znajomości funkcjonowania pamięci oraz dostosowania metody do potrzeb badań nad *mentalité*.

Należy zauważyć, że wykorzystanie w tym celu historii mówionej w dużej mierze będzie odnosić się do badania *mentalité* czasów, w których powstały relacje na temat doświadczeń z przeszłości, a nie *mentalité* czasów samych wydarzeń, w których osoby relacjonujące brały udział czy też których były obserwatorami (wynika to ze specyfiki mechanizmów zapamiętywania, pamiętania i przypominania; zostaną one przedstawione niżej). Jakkolwiek pozostają one w ścisłym związku z nimi i nie sposób nie brać ich pod uwagę. Warto dodać, że mentalność osoby jest zjawiskiem stosunkowo stałym. Interesującym tego przykładem jest publikacja *Oni* Teresy Torańskiej. We wstępie do książki Krystyna Kersten zauważa, że lektura pozwala przede wszystkim na „wgląd w mentalność komunistów pokolenia ukształtowanego w okresie między wojnami”<sup>10</sup>. Drugie założenie, jakie należy poczynić na początku niniejszych rozważań, jest takie, że jednostka, przywołując we wspomnieniach przeszłość zarówno swoją, jak i zbiorowości, dokonuje tego przez schematy i kategorie właściwe kulturze, która ją ukształtowała<sup>11</sup>. Ponadto pamięć każdego człowieka tworzy interakcyjną wspólnotę z pamięcią społeczną (w tym z historią)<sup>12</sup>. Wynika z tego, że na podstawie wspomnień jednostki możemy wyciągać wnioski dotyczące pamięci społecznej zbiorowości, do której należy mówiący<sup>13</sup>. Warto dodać, że w wyspecjalizowanych archiwach historii mówionej, gromadzących relacje w Polsce od końca lat osiemdziesiątych,

<sup>8</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne. Analiza współczesnej symbolicznej przeszłości*, Kraków 2009.

<sup>9</sup> W związku z tym, że dzięki *oral history* badacz porusza się w przestrzeni pamięci ujętej w ramy konstrukcyjne i retorykę opowiadania ustnego, Marta Kurkowska-Budzan uważa, że polskie tłumaczenie „historia mówiona” nie jest najlepszą propozycją dla przekładu tego terminu. W zamian proponuje nazwę „historia opowiadana” – oddającą o wiele większy potencjał analitycznych możliwości, do których odwoływać się będzie również autorka niniejszego tekstu (M. Kurkowska-Budzan, *ibidem*, s. 32).

<sup>10</sup> K. Kersten, *Kłopoty ze świadkami historii* [w:] T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 13.

<sup>11</sup> Pamięć, obok faktów, zawiera interpretacje. Są one w dużej mierze efektem obserwacji i respektowania norm społeczno-kulturowych. Już z badań Frederica Bartletta prowadzonych w pierwszej połowie XX w. wyniknął wniosek o uzależnieniu pamięci od standardów kulturowych (F.C. Bartlett, *Remembering. A Study in Experimental and Social Psychology*, Cambridge 1997, zwłaszcza druga część: *Remembering as a Study in Social Psychology*, s. 239–313).

<sup>12</sup> Pamięć jest zjawiskiem społecznym, „istnieje” dzięki doświadczeniom wpisanym w społeczne konteksty. Determinowana jest, przynajmniej w fazie, gdy wchodzi na drogę praktyki oralnej, przez język i jego ponadindywidualną konstrukcję. Problematyka relacji między pamięcią jednostki oraz historią i pamięcią społeczną została szeroko omówiona przez Ninę Assorodobraj i krąg jej uczniów (np. N. Assorodobraj, *Żywa historia. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 15–44; B. Szacka, *Historia i pamięć społeczna*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, t. 47, nr 4, s. 3–15).

<sup>13</sup> J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa 2007, s. 43–44.

a na Zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych od lat pięćdziesiątych XX w., znajduje się bogaty materiał porównawczy<sup>14</sup>.

Historię mentalności (w kontekście *oral history*) oprócz tego, co opowiada o określonym wydarzeniu dana osoba, interesuje także to, w jaki sposób to robi. W związku z tym należy odejść od eksplorowania źródeł wywoływanych za pomocą kwestionariusza (konwersacji opartej na zadawaniu pytań) na rzecz wywiadu narracyjnego. Sposób prowadzenia tej swobodnej rozmowy, w której rola badacza w jej zasadniczej części jest ograniczona do minimum, został szeroko opisany w literaturze socjologicznej, a także w publikacjach poświęconych historii mówionej<sup>15</sup>, jednak na rzecz spójności niniejszego tekstu należy krótko przypomnieć podstawowe zasady. Wywiad narracyjny jest w istocie opowiadaniem o (własnym) życiu. To spontaniczna opowieść niebędąca sumą odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu pytającego, zawierające poniekąd jego interpretację. W związku z tym, że w proponowanym podejściu chodzi o rekonstrukcję *mentalité* „zwykłych ludzi”, w większości wypadków nie będziemy mieć do czynienia z rutynowymi wypowiedziami; należy mieć na uwadze również aspekt spontaniczności, a więc niewyuczenie opowiadania o doświadczeniach z przeszłości.

Socjologdy i etnologdy, którzy jako pierwsi opracowali metodę przeprowadzania wywiadu narracyjnego, wyróżniają pięć jego zasadniczych faz. Faza rozpoczęcia wywiadu polega na stworzeniu dobrej atmosfery, oswojeniu rozmówcy ze sprzętem nagrywającym. Kolejna ma na celu stymulację narratora do opowiadania, a więc wyjaśnienie, że badaczowi chodzi o jego (narratora) indywidualne doświadczenia. W trzeciej fazie rola osoby przeprowadzającej wywiad ograniczona jest do minimum, a więc pozawerbalnych oznak zainteresowania i skupienia na opowieści. Następny etap, gdy narrator definitywnie skończy swoją wypowiedź, polega na zadawaniu przez badacza pytań, mających na celu uszczegółowienie i wyjaśnienie tego, co zostało opowiedziane. Faza zakończenia wywiadu winna „unormalizować” sytuację (jeśli zachodzi taka potrzeba). Zazwyczaj jest to luźna rozmowa np. na temat wykorzystania uzyskanych informacji, nierzadko jednak właśnie na tym etapie można usłyszeć różnego typu komentarze, które również mogą być interesujące dla historyka mentalności<sup>16</sup>.

W związku z tym, co już zostało powiedziane, wywiad narracyjny nie ma na celu zebrania informacji, dostarczenia nieznanych wcześniej faktów na dany temat (czy też nie tylko to ma na celu). Jego istotą jest sama opowieść o zdarzeniach z przeszłości, dokonana przez jednostkę w pewnym procesie<sup>17</sup>. Za Ingeborgiem Hellingiem można stwierdzić, że wywiad narracyjny umiejscawia w centrum

<sup>14</sup> Największe w Europie archiwa to m.in.: National Life Story Collection, Oral History Archive (Uniwersytet w Essex) w Wielkiej Brytanii, a w Stanach Zjednoczonych: Archiwum Shoah Visual History Foundation oraz zbiory Uniwersytetu Yale. Najbardziej znane archiwa w Polsce: Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA, zbiory Pracowni Historii Mówionej Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN.

<sup>15</sup> Zob. literaturę podaną w przypisach: 16, 18, 19.

<sup>16</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53, z. 1, s. 75–77.

<sup>17</sup> Często podkreśla się, że forma wywiadu narracyjnego sprzyja rekonstrukcji doświadczenia egzystencjonalnego w takim samym procesie jak w rzeczywistości. Jednakże warunkiem zgodności między doświadczeniem a narracją jest spontaniczność relacji, brak jej wcześniejszego wyćwiczenia (zob. *ibidem*, s. 78–79).

zainteresowania nie same wydarzenia, ale interakcyjne warunki ich powstania, cały kontekst sytuacyjny, a więc subiektywną rzeczywistość danej osoby, która o wydarzeniu opowiada<sup>18</sup>. Zatem podstawową zaletą takiego wywiadu jest procesualna rekonstrukcja doświadczanych zdarzeń w kontekście właściwym danej osobie<sup>19</sup>. Wspomnienie często nazywane jest „funkcjonalną redukcją”. Określenie to zawiera element negatywny z tego powodu, że obraz przypomnianego wydarzenia z przeszłości zawsze będzie uboższy o pewne szczegóły, które ulegną zapomnieniu przez upływ czasu, niski stopień ważności lub zyskają nową interpretację.

Pamięć jest procesem (re)konstrukcji<sup>20</sup>. Ma (auto)biograficzny charakter; pamiętamy, co widzieliśmy i robiliśmy, pamiętamy, kiedy i gdzie się to wydarzyło. Jednak wiemy to z naszych własnych minionych doświadczeń lub z tego, co inni ludzie powiedzieli nam na temat naszej przeszłości. Mimo że pamięć wyraża się zaimkiem „ja” („pamiętam, jak...”), to odwołuje się do pokładów pamięci społecznej i wiedzy historycznej<sup>21</sup>. Na pamięć o wydarzeniach z przeszłości wpływa szereg różnych czynników. Część z nich bezpośrednio związana jest z samym procesem zapamiętywania, czyli zauważenia, zarejestrowania i umiejscowienia danego doświadczenia w centralnym ośrodku nerwowym<sup>22</sup>. Proces ten uzależniony jest przede wszystkim od poziomu świadomości osoby – im bardziej była świadoma zachodzących wydarzeń, tym więcej była w stanie zapamiętać<sup>23</sup>. Następnym etapem to zatrzymanie wspomnienia w umyśle. W zależności od jego wagi wydłuża się czas, po którego upływie jesteśmy w stanie przypomnieć sobie określone zdarzenie<sup>24</sup>. Ostatnim z procesów, z którym historia mówiona ma najczęściej bezpośrednio do czynienia, jest przywoływanie danego wydarzenia<sup>25</sup>. Prowadzone badania pokazały, że wspomnienia nie są ani czystym odzwierciedleniem wydarzeń z przeszłości, ani zniekształconą wersją określonego doświadczenia. Dobrze charakteryzuje je przywoływane już pojęcie „funkcjonalnej redukcji”, funkcjonalnej w tym sensie, że dopasowanej do szeregu indywidualnych czynników. Ludzie pamiętają przez organizowanie wspomnień w ramach swoich doświadczeń; tworzą istotny dla nich obraz przeszłego wydarzenia<sup>26</sup>.

Wspomnienia są często strukturyzowane przez reguły rządzące przebiegiem interakcji społecznych<sup>27</sup>. Inną zasadą ich organizacji jest uporządkowanie w czasie,

<sup>18</sup> I. Helling, *Metoda badań biograficznych* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa 1990, s. 14.

<sup>19</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne* [w:] *Biografia a tożsamość narodowa*, red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek, Łódź 1996, s. 38.

<sup>20</sup> A. Neuenschwander, *Remembrance of Things Past: Oral Historians and Long-Term Memory*, „The Oral History Review” 1978, t. 6, s. 48–49.

<sup>21</sup> J. Compbell, *Struktura czasu w pamięci autobiograficznej*, przeł. J. Górnicka-Kalinowska [w:] *Pamięć w filozofii XX wieku*, red. Z. Rosińska, Warszawa 2006, s. 121.

<sup>22</sup> R. Menninger, *Some Psychological Factors Involved in Oral History Investigation*, „The Oral History Review” 1975, t. 3, s. 69.

<sup>23</sup> D.L. Schacter, *Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy*, tłum. E. Haman, J. Rączaszek, Warszawa 2003, s. 74–76.

<sup>24</sup> R. Menninger, *Some Psychological Factors...*, s. 70.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> J.A. Neuenschwander, *Remembrance of Things Past...*, s. 48.

<sup>27</sup> Jest to ważne z punktu widzenia przywoływanej metody interakcjonizmu symbolicznego (zob. *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. 1, Warszawa 2009; por. M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne...*, s. 43–13).

co pozwala pośrednio wnioskować o wpływie poszczególnych zdarzeń na inne. Jednak to właśnie przywoływany kontekst własnych doświadczeń, również współczesnych, okazuje się podstawowym kryterium organizacji wspomnień nie tylko tych dotyczących własnej przeszłości, ale również ogólnej wiedzy na temat tego, co było kiedyś. To, co pamiętamy i jaki sens nadajemy wydarzeniom z przeszłości, jest w dużej mierze wynikiem naszej obecnej sytuacji. Ponadto, kiedy ktoś pamięta przeszłe zdarzenie, istnieją związki między jego obecnym statusem poznawczym a dawnym, określonym statusem poznawczym i sensorycznym z czasu pamiętanego wydarzenia, który polegał na doświadczeniu owego faktu lub bycia świadomym jego zajścia<sup>28</sup>. Wspomnienia są więc logicznie zintegrowane z pierwszoosobową wiedzą na temat obecnej sytuacji osoby<sup>29</sup>.

Specyfika procesu pamięci: uwarunkowania związane zarówno z zapamiętywaniem, jak i przypominaniem danego doświadczenia z przeszłości, czas wydarzeń i czas relacji, perspektywa jednostki i wpływ na nią zbiorowości sprawiają, że uzyskana, w wyniku przeprowadzenia wywiadu, narracja jest wielopoziomowa i wielowymiarowa, co więcej, może przysporzyć trudności nie tylko badaczowi *mentalité*. W związku z tym, że przedmiotem jego zainteresowania będą postawy, wierzenia, mity i wartości, obok samych wydarzeń, o których mówił narrator, badacz będzie poddawał analizom konstrukcje myślowe wyrażające stosunek narratora do relacjonowanych doświadczeń z przeszłości, zawarte w poszczególnych elementach opowieści. Transkrypcja wywiadu sporządzona według ustanowionych reguł<sup>30</sup> pozwala na wyróżnienie poszczególnych części narracji oraz umożliwia dostrzeżenie i skupienie uwagi na szczegółach.

Proces analizy tekstu transkrypcji, zwerbalizowanego przez narratora doświadczenia egzystencjonalnego (lub jego określonej części), został szeroko opracowany przez socjologów<sup>31</sup>. Obok fragmentów odnoszących się do przebiegu przeżytych doświadczeń – a więc wypowiedzi o charakterze ściśle narracyjnym oraz wypowiedzi opisujących sceniczne cechy zdarzeń (uczestników, sytuacje, obiekty) – w tekście wywiadu można wyróżnić komentarze teoretyczne ukazujące stosunek osoby, która udziela relacji, do wydarzeń z przeszłości, dotyczących np. przyczyn i skutków<sup>32</sup>. Zazwyczaj wprowadzają one nieporządek do opowiadania, często umieszczane są na końcu pewnej jego części, służą podsumowaniu, ocenie. Podobnie umiejscowione w narracji są tzw. komentarze argumentacyjne ujawniające i objaśniające stosunek narratora do opisywanego doświadczenia. Ich analiza dostarczyć może informacji na temat wyznawanych przez jednostkę

<sup>28</sup> S. Shoemaker, *Ludzie i ich przeszłość* [w:] *Pamięć w filozofii XX wieku*, red. Z. Rosińska, Warszawa 2006, s. 186.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 187.

<sup>30</sup> Reguły te odnoszą się do jak najbardziej dokładnego spisania rozmowy z nośnika dźwięku czy obrazu z odnotowaniem różnego rodzaju werbalnych znaków, takich jak śmiech, wątpliwość, zawieszenie głosu.

<sup>31</sup> Zob. np.: K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika...; eadem, Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. (Na przykładzie analizy narracji kresowych)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 4; M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości. O koncepcji badań biograficznych F. Schütze*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 4.

<sup>32</sup> A. Piotrowski, *Wstęp* [w:] *Biografia a tożsamość narodowa...*, s. 7.

wartości i postaw uznawanych za „dobre” lub „złe”<sup>33</sup>. Innym elementem wypowiedzi, który może pojawić się w wywiadzie narracyjnym, jest tzw. konstrukcja w tle – włączone w główną linię narracji opowiadanie. Jego zadaniem jest uściślenie, wyjaśnienie, a czasem upiększenie podstawowej opowieści<sup>34</sup>.

O wiele trudniejsze do ustalenia, a później w praktyce badawczej są tzw. przesłonięcia doświadczeń – oznaczające całkowite lub częściowe luki w relacjonowaniu wydarzeń z przeszłości. Można wyróżnić przesłonięcia terażniejsze, które mogą być wynikiem błędów komunikacyjnych w czasie nagrywania relacji lub też zamierzonym aktem maskującym pominięcia pewnych problematycznych dla narratora doświadczeń<sup>35</sup>. Drugi typ przesłonięć – ówczesne, niezamierzone – można porównać z wyparciami<sup>36</sup>. Odnoszą się do trudnych wydarzeń, stłumionych bądź wypieranych ze świadomości traumatycznych doświadczeń, a więc związanych z cierpieniem<sup>37</sup>.

Analiza tekstu opowieści narratora pozwala na rekonstrukcję intencjonalnych procesów podejmowania decyzji, realizowania celów i spełnienia oczekiwań oraz ich trwałych wzorców instytucjonalnych. Rozpoznanie wymienionych wyżej elementów – komentarzy teoretycznych i argumentujących, konstrukcji w tle (w zestawieniu ich z materiałem porównawczym) oraz ich analiza – może dostarczyć wiedzy na temat światopoglądu jednostki, wartości przez nią uznawanych. Również przesłonięcia są cennym źródłem np. refleksji nad tematami tabu w danej społeczności i kulturze. Zgodnie z powyższym treść, które dla historyka dziejów najnowszych często są zbyt techniczne i w opracowaniu transkrypcji są pomijane, dla badacza *mentalité* mogą być cennym materiałem do badań.

Kolejnym polem do analiz mentalności jest oralność relacji, a więc aspekt retoryczności i ram konstrukcyjnych historii mówionej, który skłania Martę Kurkowską-Budzan do nazwania jej historią opowiadaną. Pamięć, jak zauważa Paul Ricoeur<sup>38</sup>, wchodząc w obszar języka, w fazie deklaratywnej wchodzi w pole otwarte na kreację<sup>39</sup>. Mowa jest świadectwem pewnego sposobu doświadczania świata i jego konceptualizacji, a w subtelnych i bogatych środkach prozodycznych, którymi operuje (lub też których nie używa) każdy mówiący, kryje cały system wartości i ocen. Substancja dźwiękowa to substancja żywa, rozciągnięta w czasie, percypowana słuchowo. Jest ogromnie nośna informacyjnie, przekazuje informacje o emocjach i postawach – o radości, gniewie i niepokoju; o akceptacji, pretensjach, o niezbitym przekonaniu mówiącego; jego wahaniu się, wątpliwościach. Mowa daje możliwości kształtowania komunikatu również przez czynniki prozodyczne: siłę, melodię, iloczasy, a także tempo, pauzę, rytm i barwę głosu. Wnioski płynące dla historii mentalności są następujące: ważne są nie tylko informacje wypowiedziane przez narratora, ale również sposób, w jaki je wypowiada,

<sup>33</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika...*, s. 40–41, *eadem*, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod...*, s. 80–81.

<sup>34</sup> *Eadem*, *Wywiad narracyjny – technika...*, s. 40.

<sup>35</sup> A. Piotrowski, *Wstęp* [w:] *Biografia a tożsamość narodowa...*, s. 8.

<sup>36</sup> Na ten temat zob. szerzej A. Assmann, *Pięć strategii wypierania ze świadomości* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.

<sup>37</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod...*, s. 83.

<sup>38</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia...*, s. 170.

<sup>39</sup> H. Drzewiecki, *Frakt Pamięci w Warszawie*, „Res Publica” 1990, nr 3, s. 41.

język, jakiego używa, słownictwo, gramatyka, gdyż to one budują kontekst, pozwalają dotrzeć do „granic” jego świata, a ponadto są cennym źródłem do badań nad kulturą, która go ukształtowała. Truizmem byłoby stwierdzenie, że język ma charakter społeczny<sup>40</sup>. Jednakże należy raz jeszcze podkreślić, że w momencie mówienia o danym wydarzeniu również dzięki wkroczeniu na drogę praktyki oralnej opowieść nabiera charakteru społecznego<sup>41</sup>.

Sposób, w jaki ludzie rozumieją i komunikują swoje doświadczenia życiowe, już sam w sobie jest interesującym materiałem dla historyków badających mentalność. Historia mówiona może doskonale służyć temu, by rozpoznawać schematy narracyjne relacjonowania różnych doświadczeń. Badanie retoryki werbalnych aktów komunikacyjnych, obok struktury wypowiedzi i argumentacji, może dotyczyć wiedzy na temat stosowania metafor o charakterze epistemologicznym, archetypowym, które używane przez wiele pokoleń przypisują pewne wartości określonym obiektom<sup>42</sup>. Na podstawie analizy języka opowiadania można wnioskować o schematach postrzegania świata przez jednostkę, a także daną grupę społeczną, w której jednostka żyje na co dzień. Poddając refleksji – za pomocą np. metody gęstego opisu<sup>43</sup> – różnego typu komentarze przywoływane w pierwszej części niniejszego tekstu oraz język, można odkryć głębokie konteksty wypowiedzi (w tym wypadku wywiadu narracyjnego), jakimi będą postawy i wartości (preferowane lub odrzucane przez jednostkę), koncepcje świata oraz mity funkcjonujące w danej społeczności. Jak podkreśla Alessandro Portelli, historia mówiona nie jest wyłącznie poszukiwaniem nowych faktów, lecz zdarzeniem interpretacyjnym, natomiast błędy pamięci mogą zaprowadzić badacza daleko poza fakty.

Jak zauważa Krzysztof Pomian, w każdym tekście (rozumianym jako wytwór kultury) znajdują się dwa rodzaje treści: treść jawna, która nazywa, opisuje lub pokazuje coś rzeczywistego lub fikcyjnego, oraz treść ukryta, zawierająca to wszystko, co autor tekstu, tworząc go, wprowadził do niego bezwiednie, co nie jest zatem uchwytnie bez poszukiwań. Według założeń hermeneutyki treści ukryte można poznać tylko przez interpretację treści jawnych, a więc przez stawianie pytań, których autor sam sobie nigdy nie postawił. „Odsłonięcie treści ukrytych pozwala zrekonstruować przeszłość w jej wymiarze społecznym, religijnym, instytucjonalnym, politycznym, umysłowym, artystycznym” – pisze Pomian<sup>44</sup>. Zgodnie z tym założeniem relacje obok treści jawnych dotyczących wydarzeń z przeszłości, ich przebiegu, osób oraz okoliczności mających na nie wpływ zawierają pewne treści ukryte będące przedmiotem zainteresowania historyka mentalności. Obok

<sup>40</sup> Na ten temat istnieje niezwykle bogata literatura, jak chociażby klasyczna już publikacja B.L. Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, tłum. T. Hołówna, Warszawa 1981. W perspektywie historii mówionej zob. np. H. Welzer, *Materiał, z którego zbudowane są biografie* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa...*, s. 46–48; J. Bartmiński, *O wartościach słowa mówionego* [w:] *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, Lublin 2008.

<sup>41</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia...*, s. 170.

<sup>42</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne...*, s. 41.

<sup>43</sup> W związku z tym, że gęsty opis jest metodą zależną od okoliczności, w jakich dochodzi do badań, i nie można przypisać mu skodyfikowanego sposobu postępowania, czytelnika należy odesłać do publikacji: C. Geertz, *Interpretacje kultur. Wybrane eseje*, tłum. M.M. Piechaczek, Kraków 2005 oraz *idem, Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*, tłum. S. Sikora, wybór i przedmowa M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2005.

<sup>44</sup> K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 34–35.

już wymienionych wyżej, będą nimi opinie zawierające przekonania i postawy wobec rzeczywistości oraz konstrukcje myślowe o charakterze mitycznym. Henryk Samsonowicz, analizując relację łączącą mit i historię, zauważa, że mity są przede wszystkim odpowiedzią na pytanie o stan ducha badanej społeczności, jej potrzeby psychiczne, a nawet materialne. Podkreśla, że mit może być rozpatrywany jako odbicie idei, wyznawanych wartości oraz tęsknot nurtujących ludzi<sup>45</sup>. Wartą uwagi publikacją dotyczącą tej tematyki jest praca zbiorowa wydana w języku francuskim (zawierająca jednak teksty nie tylko autorów pochodzących z krajów języka francuskiego, ale również np. Polaków – Andrzeja Walickiego i Jerzego Jedlickiego), *Mythes et symboles politiques en Europe Centrale*<sup>46</sup>. Książka nie została oparta na relacjach historii mówionej, mimo to zasługuje na przywołanie ze względu na założenia i zastosowane metody badawcze. Pojęcie mitu zostało tu wykorzystane do analizy procesów kształtowania się oraz utrwalania świadomości i tożsamości zbiorowej, w tym konkretnym wypadku narodowej i wpisującej się w politykę rozumianą szeroko jako organizację polityczną<sup>47</sup>.

Nie tylko literatura czy historiografia, ale również wywiady narracyjne (podobnie jak inne materiały biograficzne) są cennym źródłem do badań mitologizacji przeszłości w pamięci zbiorowej. Jak zauważa Barbara Szacka, granica między pamięcią a mitem jest trudna do uchwycenia. Wielość podobieństw, jak np. posługiwanie się tym samym rodzajem czasu – bezczasu, czy też tworzenie sakralnych wzorców i bezczasowych typów sprawia, że często pisze się albo o pamięci, albo o micie, nie poruszając relacji między nimi<sup>48</sup>. Czytanie i refleksja nad mitologizacją przeszłości zawartą w treściach wywiadów narracyjnych, będących niejako projekcją świadomości i nieświadomości opowiadających, już sama w sobie wpisuje się w zakres zainteresowań historii mentalności. Ich analiza może dostarczyć ciekawych wniosków na temat społecznego, kulturowego wymiaru przeszłości (jak chciałby tego Krzysztof Pomian), a także stanu ducha badanej społeczności w danym czasie (jak postuluje Henryk Samsonowicz)<sup>49</sup>. Należy jednak zauważyć, że poszukiwanie i analizowanie mitów w materiałach biograficznych, w tym w wywiadach, jest dla badacza wyjątkowym wyzwaniem. O wiele łatwiej jest odnaleźć je w legendach, przypowieściach, obyczajach i literaturze choćby ze względu na dobrze opracowane do tego narzędzia i metody.

Do analizy opowieści o doświadczeniach z przeszłości z perspektywy mitu, obok klasycznych form ich czytania oraz interpretacji, można wykorzystać założenia zawarte w pisarstwie Rolanda Barthes'a, który wychodzi z założenia, że „mit jest sposobem znaczenia, formą”<sup>50</sup>. Nie określa go przedmiot jego przekazu,

<sup>45</sup> H. Samsonowicz, *Mity w świadomości historycznej Polaków* [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłowska, Warszawa 1990, s. 155.

<sup>46</sup> *Mythes et symboles politiques en Europe centrale*, red. Ch. Delsol, M. Masłowski, J. Nowicki, Paris 2002.

<sup>47</sup> B. Szacka, *Historia, pamięć zbiorowa i mit*, Warszawa 2006, s. 90–91.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>49</sup> Badania nad mitami w kontekście *oral history* mają już swoją tradycję, temu tematowi została poświęcona VI Międzynarodowa Konferencja Oral History w 1987 r. w Oksfordzie (M. Kurkowska-Budzan, *Historia zwykłych ludzi...*, s. 184).

<sup>50</sup> Roland Barthes analizował mity różnego pochodzenia i rodzaju (R. Barthes, *Mit i znak. Eseje, wybór i słowo wstępne* J. Błoński, tłum. zbiorowe, Warszawa 1970; *idem, Mitologie*, przeł. A. Dziadek, wstęp K. Kłosiński, Warszawa 2008).

lecz sposób, w jaki go wyraża. W związku z tym może dotyczyć wszystkiego. Jest słowem, mową, przekazem (rozumianym w szerokim znaczeniu tego słowa – nie tylko jako język, lecz również obraz, a więc film czy fotografia) wybranym przez historię, nie może wyłonić się z natury rzeczy<sup>51</sup>. Wynika z tego, że analiza jakiegokolwiek narracji w kontekście mitu wymaga założenia, iż język (również obrazowy i przedmiotowy) nie ma na celu przedstawiania rzeczywistości, lecz jej oznaczanie. To wtórny system semiologiczny, którego właściwą treścią jest znaczenie<sup>52</sup>. W późniejszych swoich pracach Roland Barthes określa mit jako „metaforę przedstawień zbiorowych”<sup>53</sup>. Tak szerokie rozumienie pojęcia mitu pozwala na rozległy zakres badań, który może dotyczyć chociażby dziejów kultury popularnej, jej społecznego wpływu oraz wyobrażeń, które tworzy. Zwraca również uwagę badacza na formę, a więc w tym wypadku język, tak istotny w historii mówionej.

Francuski semiolog stwierdził również, że mit można powiązać z historią powszechną, wyjaśniając, w jaki sposób odpowiada on potrzebom danej społeczności<sup>54</sup> (podobnie jak Henryk Samsonowicz). Z kolei Jerzy Topolski zauważa, że mity mogą być rozpatrywane również jako projekcje dotyczące przeszłości, tkwiące zarówno w pamięci społecznej, jak i historiografii, traktowane jako przedmiot badań wyjaśniają działania człowieka<sup>55</sup>, gdyż „znajduje w nim odzwierciedlenie jakaś nieodpowiadająca faktycznemu przebiegowi zdarzeń czy stanowi rzeczy fabuła lub idea, która funkcjonuje jako pewna forma a zarazem składnik świadomości społecznej”<sup>56</sup>. Eleazar Mielecki, którego poglądy przywołuje polski historyk, przyznaje mitowi i myśleniu mitycznemu specyficzną logikę pozwalającą odzwierciedlić rzeczywistość na sposób nienaukowy, lecz bardziej symboliczny i odwołujący się do metafory<sup>57</sup>. Przywołane powyżej postawy dotyczące mitu wpisują się w nurt badania pamięci społecznej przez różnego rodzaju konstrukcje myślowe na temat rzeczywistości, w tym również przeszłej, niekoniecznie pozostając w zgodzie z tzw. prawdą obiektywną. Takie wykorzystanie źródeł historii mówionej postulował przed wieloma laty Alessandro Portelli.

Analizując publikacje wydane w ciągu ostatnich kilku lat, można postawić tezę, że historia mówiona (którą zainteresowanie w polskiej historiografii i metodologii historii rośnie w bardzo szybkim tempie) znajduje się obecnie w obszarze badań jakościowych. Sceptycyzm badaczy co do *oral history*, jeszcze tak niedawno podkreślany przez jej zwolenników, znacząco zmalał, co, jak się zdaje, jest wynikiem wielu rzetelnych opracowań teoretycznych. Podkreślają one walory różnego typu źródeł historii mówionej (zarówno tych opartych na kwestionariuszu, jak i metodzie wywiadu narracyjnego) jako uzupełniających, będących

<sup>51</sup> R. Barthes, *Mit i znak...*, s. 57.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 24, 25, 39, 57.

<sup>53</sup> Zob. K. Kłosiński, *Wstęp* [w:] R. Barthes, *Mitologie...*, s. 23, por. R. Barthes, *La mythologie aujourd'hui*, „Esprit” 1971, t. 4.

<sup>54</sup> R. Barthes, *Mitologie...*, s. 215.

<sup>55</sup> J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008, s. 169.

<sup>56</sup> *Idem*, *Świat bez historii*, Warszawa 1976, s. 59.

<sup>57</sup> *Idem*, *Jak się pisze i rozumie historię...*, s. 169; zob. szerzej E. Mielecki, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dancygier, Warszawa 1981.

nośnikami wiedzy o kulturze i społeczeństwach czy też tworzących podstawową bazę źródłową dla wyspecjalizowanych wąskich badań nad historią regionalną i historią prywatności<sup>58</sup>. Drugiej przyczyny tego stanu rzeczy można dopatrywać się w coraz bardziej powszechnym synkryzmie naukowym polegającym na wykorzystywaniu narzędzi i metod z różnych nauk. Przykładem tego jest przywoływana już publikacja Marty Kurkowskiej-Budzan, w której świat kreowany poprzez relacje mówione jest badany przez interpretację struktur znaczeniowych tworzących obraz świata rozmówców.

Coraz bardziej popularne w historii staje się analizowanie źródeł opowiadanych pod kątem tego, w jaki sposób mówi się o doświadczeniach z przeszłości. Wyjście poza fakty, jak postulował m.in. Alessandro Portelli, może doprowadzić do sfery mentalności, a także do społecznych, kulturowych i materialnych czynników, które mają na nią wpływ. Wywiady narracyjne stanowią interesujące źródło do badań nad *mentalité* skierowanych raczej na to, co emocjonalne, niż na to, co intelektualne. Prowadzona według określonych reguł rozmowa, która następnie zostaje opracowana i złożona w archiwum, staje się ciekawym materiałem do badań na temat tego, jak ludzie rozumieją pewne procesy i sytuacje, jakie nadają im sensy i oceny, a to może doprowadzić do sfery wartości, postaw, przekonań. Okazuje się więc, że to, co według krytyków historii mówionej jest jej wadą, może stać się jej zaletą. Błędy i zniekształcenia pamięci umiejętnie odczytane mogą dostarczyć wielu cennych informacji. Norman K. Denzin stwierdził, że „zachowanie ludzkie musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których ono dotyczy”<sup>59</sup>. W związku z tym, kończąc, pozostaje udzielenie odpowiedzi na pytanie natury etycznej. Analiza narracji wywiadu, której główne założenia i metody zostały przedstawione w niniejszym tekście, zasadniczo opiera się na dotarciu do ukrytej warstwy przekazu – wyłonieniu przemilczeń, postaw, pewnych konstrukcji o charakterze mitycznym, a więc zadawaniu pytań, których sam mówiący nigdy by sobie nie zadał. Ponadto narrator zdawał relację w zupełnie innym celu. Wydaje się, że kwestia wykorzystania wywiadów narracyjnych – kiedy wydobywa się z nich o wiele więcej, aniżeli mówiący chciał powiedzieć – w wypadku historyka mentalności nie jest tak kontrowersyjna etycznie, jak w wypadku socjologów, którzy w wyniku specyfiki swej pracy zazwyczaj zajmują się „teraźniejszymi” procesami zachodzącymi w społeczeństwie. Historyk mentalności często dzięki kontekstowi dystansu miejsca i czasu być może nie będzie miał wątpliwości w tej kwestii. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że historia mówiona to także spotkanie dwóch osób, z których jedna przekazuje drugiej swoje doświadczenie. Wywiad narracyjny winien być zatem rozpatrywany również w tym kontekście<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Przykładem mogą być publikacje: D. Kałwa, „Kozetka historyka”: *oral history w badaniach życia prywatnego* [w:] *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Zarnowska, Warszawa 2005; B. Łukaszewicz, *Wspomnienia i relacje jako świadectwa najnowszej historii* [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadectwa przeszłości*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002.

<sup>59</sup> N.K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa 1990, s. 67.

<sup>60</sup> Warto przywołać w tym miejscu wypowiedź Piotra Filipkowskiego wygłoszoną w trakcie Kolaratorium „Dzielenie się pamięcią” 10 XI 2011 r. (<http://www.youtube.com/watch?hl=en&v=k>

Tym samym historyk mentalności w takiej sytuacji badawczej winien odpowiedzieć sobie na pytanie zadane przez Kaję Kaźmierską: „Jak daleko badacz może posunąć się w swoich interpretacjach i do jakiego stopnia czyjaś narracja biograficzna może być traktowana jako »po prostu« materiał do badań?».

**Agata Stolarz** (ur. 1985) – doktorantka w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zajmuje się metodologią historii, a przede wszystkim historią mówioną oraz problematyką pamięci. Do jej zainteresowań należą też: współczesna historiografia francuska i społeczne konteksty sztuki.

### *Oral history in the workshop of historian mentality*

*Oral history (research method/technique and discipline of the history so-called „ordinary people”, who were so far beyond the interest of historians or who did not produce traditional sources to get to know their past) has made the memory a historical source. However for this to become, the interviews with people (conducted according to specific rules, for example asking open-ended question, what encourage people to say what they would like to say) who participated in or observed past events must be preserved as an aural record or in written form in archives or libraries. The oral history can lead not only to the new facts or new interpretations of the past, but also can be used in research of history of mentalities.*

*Memoires are neither a pure reflection of the events of the past, or distorted version of a particular experience, but his “functional reduction”, the “functional” in this sense that it matched the number of individual factors. People remember by organizing memories in the frame of their experiences, create important for them, the image of past events. As a result, the oral history was accuses of lack of credibility, deforming the facts and dependence on the circumstances of the recall. Alessandro Portelli replied to this accusation, that the biggest advantage of oral history is not discover the new events of the past, but the fact that oral history enters into the field of imagination, symbolism, desires, perceptions and interpretations. As a result of such an approach “memory errors” and “false statements”, which is their due, they have research value.*

*Focusing not only in the facts, as postulated among others Alessandro Portelli, could lead to the realm of mentality, as well as to the social, cultural and material factors that influence it. Analysis transcripts of interview, conducted according to certain rules, can provide to the interesting information about how people understand processes and situations. This can lead to the sphere of values, attitudes and beliefs. For the study of mentalities, interested in reconstruction of the collective concept of reality, myths and imagination, recognized by the group and all of society, or which have an impact on them, oral history is a valuable source.*